

Zaginieni księżęta Arabii Saudyjskiej

24 września 2017

W ciągu ostatnich dwóch lat trzech księżęta saudyjscy mieszkający w Europie zniknęli bez śladu. Jak twierdzi się w reportażu BBC, wszyscy trzech krytykowali rząd saudyjski i są dowody, że zostali porwani i dostarczeni do Arabii Saudyjskiej, skąd nie było żadnych wieści o ich dalszych losach.

Wczesnym rankiem 12 czerwca 2003 roku samochód z saudyjskim księciem przybył do pałacu na obrzeżach Genewy. Księżę nazywa się Sułtan bin Turki bin Abdul-Aziz, a pałac należy do jego wujka, nieżyjącego już obecnie króla Fahdu. Ulubiony syn króla, księżę Abdul-Aziz bin Fahd zaprosił Sułtana na śniadanie.

Abdul-Aziz prosi Sułtana, aby powrócił do Arabii Saudyjskiej, gdzie, jak obiecuje, konflikt wynikły z powodu krytyki przez Sułtana władz kraju zostanie zażegnany. Sułtan odmawia, po czym Abdul-Aziz przeprasza go i wychodzi z pomieszczenia. Kilka chwil później do sali wpadają zamaskowani ludzie. Biją Sułtana, zakuwają go w kajdanki i wbijają mu w szyję igłę. Nieprzytomnego Sułtana przywożą na lotnisko Genewy, gdzie już czeka samolot sanitarny. Taka jest wersja wydarzeń przedstawiona przez samego Sułtana w szwajcarskim sądzie wiele lat później.

Co zrobił księżę Sułtan, że pobudziło to jego rodzinę do takiego działania? Rok wcześniej przyjechał do Europy na leczenie i zaczął udzielać wywiadów, w których krytykował władze saudyjskie. Mówił o sytuacji praw człowieka, skarżył się na korupcję wśród księząt i wysokich urzędników, a także mówił o konieczności reform.

Księżę Turki bin Bandar był niegdyś majorem w policji

saudyjskiej, odpowiedzialnym za ochronę królewskiej rodziny. Jednak w wyniku wewnętrznych różnic odnośnie dziedziczenia tronu znalazł się w więzieniu, a po wypuszczeniu a wolność uciekł do Paryża, gdzie w 2012 roku zaczął umieszczać na YouTube wezwania do przeprowadzenia reform w Arabii Saudyjskiej. Publikował nagrania w internecie aż do lipca 2015 roku, a pod koniec 2015 roku zaginął.

Po długich poszukiwaniach Turki jego przyjaciel, bloger i działacz Wael al-Chalaf odkrył artykuł w marokańskiej gazecie, gdzie twierdzono, że Turki był aresztowany, kiedy zamierzał wrócić do Francji z podróży w Maroko. Krótko przed zniknięciem przekazał swojemu przyjacielowi Waelowi egzemplarz napisanej przez siebie książki z autografem: „Drogi Wael, wiem, że będę porwany lub zabity. Wiem też, że łamią moje prawa, a także prawa narodu saudyjskiego”.

W tym samym czasie, kiedy zniknął książę Turki, inny saudyjski książę Saud bin Saif al-Nasr, członek rodziny królewskiej niewysokiej rangi, podzielił jego los.

W 2014 roku Saud zaczął pisać tweety krytykujące monarchię saudyjską. Wezwał do wszczęcia spraw sądowych przeciwko wysokim urzędnikom Arabii Saudyjskiej, którzy popierali obalenie prezydenta Egiptu Muhammeda Mursi w 2013 roku. We wrześniu 2015 roku po tym, jak anonimowy saudyjski książę napisał dwa listy, wzywające do przewrotu w celu obalenia króla Salmana, Saud publicznie poparł te wezwania jako jedyny z rodziny królewskiej. To było równoznaczne ze zdradą stanu. Po kilku dniach napisał na Twitterze: „Wzywam państwo do zamiany tych listów w ludowy nacisk na władze”. Potem jego konto na Twitterze zamilkło.

Inny książę dysydent, Haled ben Farhan, który wyjechał do Niemiec w 2013 roku, uważa, że Sauda oszukano i zmuszono do lotu z Milanu do Rzymu w celu omówienia transakcji z rosyjsko-włoską kompanią, rzekomy prywatny samolot tej kompanii wziął księcia na pokład, ale wylądował nie w Rzymie, ale w Rijadzie.

Według Haleda ben Farhana. Teraz los księcia Sauda to podziemne więzienie.

Księżę Sułtan przemieszcza się między więzieniem i domem. Jego zdrowie się pogorszyło, dlatego w 2010 roku rodzina królewska pozwoliła mu pojechać na leczenie do Bostonu, skąd podał wniosek o wszczęcie sprawy karnej przez szwajcarskie sądy, oskarżając księcia Abdul-Aziza i szejka Salicha Al asz-Szejcha o porwanie go w 2003 roku.

Po raz pierwszy wysokiej rangi członek rodziny królewskiej podał do zachodniego sądu innego członka rodziny. Jednak jak twierdzi adwokat księcia Sułtana, szwajcarskie władze nie są zainteresowane tą sprawą.

W styczniu 2016 roku Sułtan mieszkał w drogim hotelu w Paryżu i któregoś razu zwabiono go do samolotu. Planował odwiedzić w Kairze swojego ojca, znanego krytyka saudyjskich władz. Konsulat Arabii Saudyjskiej zaproponował mu i jego świcie składającej się z 18 osób prywatny samolot. Jak opowiedzieli potem ludzie księcia, samolot wylądował w Arabii Saudyjskiej. Żołnierze wyciągnęli Sułtana z samolotu.

Od tej pory słuch o nim zaginął. Władze Arabii Saudyjskiej nie komentują tego.

Księżę Haled obecnie mieszkający w Niemczech obawia się, że i on zostanie porwany. „W Europie było czterech członków rodziny królewskiej. Krytykowaliśmy ją i jej rządy w Arabii Saudyjskiej. Troje porwano. Zostałem tylko ja” – mówi.

Czy będzie kolejnym? „Jestem o tym przekonany. Już od dawna. Jeśli by mogli to zrobić, już by to zrobili. Jestem ostrożny, ale to cena mojej wolności”.

Źródło: pl.SputnikNews.com